Ner 209. ROK 1843. CZWARTEK 14 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Nikodema M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Janisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
11	6	27 7, 064	† 9, 3	4, 21	Południowy słaby	Chmurno	
	2	7, 313	14, 5	4, 00	Wschodni średni	Pogoda z Chmurami	
	10	8, 390	7, 3	3, 14	Zachodni słaby	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Onegdaj dnia 11 Września jako w rocznicę nadania Konstytucyi Wolnemu Miastu, odbyło się w obec Władz krajowych uroczyste Nabożeństwo w kościele Archiprezbiterjalnym Panny Maryi. Urzędnicy, Proffessorowie Uniwersytetu i Szkół publicznych, cechy z chorągwiami, milicja i żandarmerja jak rownież liczn e zgromadzeni mieszkańcy poprzedzeni muzyką milicyjną postępowali od gmachu Posiedzeń Senatu Rządzącego ku kościołowi. W czasie Mszy S. dobrana orkiestra wykonywała włoskich kompozytorów sztuki, a wśród tych pieskliwych, nie mających w sobie nic uroczysto-kościelnego, tak dalekich od poważnych a pełnych siły i religijnej potęgi dźwięków jakiego *Bacha, Haydna, Mendelssohna-Barthol'*·*go*, kiedy niekiedy zachuczały działa rozstawione za miastem. Na obiad dany przez Wysoki SENAT RZĄDZĄCY otrzymali zaproszenie tak znaczniejsi urzędnicy jak i niektóre osoby z grona obywatelskiego. Na plantacjach rozdawano zasiłek ubogim, a uroczystość całodzienną zakończyło rzęsiste oświecenie miasta i ognie sztuczne puszczane przy odgłosie muzyki. Tłumy ludu do póżnego wieczora krążyły po ulicach. Całemu obchodowi najpiękniejsza sprzyjała pogoda, ale właśnie jasna noc księżycowa dużo sztucznemu światłu ujmowała uroku.

Obchód tegoroczny tém pamiętniejszy od innych że śród niego zawieszono złoconą gałkę z chorągiewką na wzmocnionéj nowemi wiązaniami i świeżo pobijanéj wieży kościoła Panny Maryi. W niej na świadectwo póznym wiekom złożono dowody piśmienne i monety teraz kursujące.

Wiadomosci zagraniczne.

— *Londyn* 29 *Sierpnia* —

Jéj K Mość królowa i xiąże Albert wczoraj rano udali się koleją żelazną do Southampton, aby tam wsiąść na gotowy do odjazdu parowy jacht *Wiktorya i Albert* i rozpocząć od dawna zamierzoną morską przejazdkę. Xiąże Wellington i hrabowie Aberdeen i Liverpool na kilka godzin udali się tam pierwéj, dla przyjęcia w przystani Jéj K Mości. Wielki tłum wieśniaków i mieszkańców Southamptonu towarzyszył królewskiemu orszakowi, który w tém ostatniem mieście świetnie był przyjmowany a przez władze adresem pozdrowiony. Pomimo ciągle prawie padającego deszczu zgromadziło się niezmierne mnóstwo ludu na placu wsiadania na statki. — Królowa wysadzona tu zosta-

ła z powozu przez xięcia Wellington, (stary xiąże lubo cały przemokły, żwawo się jednak ...ał) i do admiralskiéj łodzi zaprowadzoną, która Jéj K Mość wraz z orszakiem do parowego jachtu przewiozła. Kiedy miasto witało królowę przy wsiadaniu strzałami działowemi, na pokładzie parowego jachtu przyjmowali ją uroczyście admirał sir Charles Rowléj, kapitan lord Adolf Fitzclarence i lordowie Aberdeen i Liverpool. Królowa wyglądała bardzo dobrze; wszedłszy na statek, udała się wraz z xięciem Albertem pomimo silnego deszczu na przód okrętu, i na okrzyki zgromadzonych ludzi na portowéj tamie odpowiedziała kilkakrotnie powtórzonym ukłonem. O wpół do pierwszéj z południa jacht królewski podniósł kotwicę, w towarzystwie miejskiéj eskadry wojennych parpływów i statku *Ariadna* mającego na swoim pokładzie majora i władze municypalne Southamptonu, i ruszył ku Cowes, gdzie go wiele okrętów wojennych eskadry królewskiéj strzałami armatnemi i flagami powitało, a około 3 godziny po południu przybił do pięknéj wyspy Wight w Ryde, gdzie JKM. wysiadła i udała się do St. Clare, pięknéj posiadłości pułkownika Harcourt. Jéj K Mość chciała z tąd nad wieczorem odpłynąć, i po krótkiéj wycieczce do Spitehead, noc przepędzić w Cowes.

Londyn 30 *Sierpnia.* Królowa i xiąże Albert, po krótkim pobycie w zamku Clare lady Harcourt, pozawczoraj po południu udali się w dalszą podróż morzem koło brzegów pięknéj wyspy Whigt. Jéj K Mość przepędziła noc przy cyplu wyspy, najbardziéj na północ posuniętym w zatoce Cowes, na pokładzie parowego jachtu; Jéj K Mość oświadczyła najmocniejsze swoje zadowolenie z urządzenia tego statku. Zdaje się, że Cowes jest wyznaczoném miejscem do stania na kotwicy, w którém króleska para ma przenocować, albowiem wczoraj jeszcze poleconém było, że w przypadku gdyby nie odwiedzano Weymouth, okręt królewski znowu w Cowes na kotwicy ma stanąć. Królowa w swéj podróży wylądowała wczoraj w bliskości Norris Castle i udała się do tego zamku, który był jéj zwykłém miejscem pobytu, gdy była jeszcze Xiężną Wiktoryą, w powozach hrabiego Delawarr, które na nią u brzegu oczekiwały. Również w dalszéj podróży przy Ventuor Jéj K Mość wysiadła na ląd i zaszczyciła hrabiego Charborough swojemi odwiedzinami w jego zamku Appuldercombe. Powietrze było przyjemniéjsze jak wczoraj, a królowa i xiąże Albert znajdowali się w najzupełniejszém zdrowiu.

Xiąże Walii i xiężniczka Wiktorya, dzieci królowéj przybyły wczoraj do Brighton, i pozostaną tam aż do przybycia Jéj K Mości, która po odbytéj morskiéj przejazdce tam udać się ma. Zapewniają z dość pewnych źródeł, że pobyt królowéj w Brighton tylko przez krótki czas trwać będzie.

Francuzki dziennik *Constitutionnel* wydrukował w tych dniach artykuł o przyjęciu Espartera w Anglii; wyznaje w nim sprawiedliwość różnicy między rejentem *de facto* i rejentem *de jure*, ale dowodzi zarazem że Espartero nie jest ani jednym ani drugim, i że pełne honorów przyjęcie, którego doznał w Anglii, ukrywa jakieś tajemne plany tego mocarstwa. *Constitutionnel* dziwuje się, że można jeszcze powątpiewać, że Espartero nie stracił wszystkich tytułów do godności rejenta i wszelką sposobność odzyskania tych tytułów. Wola narodu odjęła mu jego godność, ta wola objawiła się wcale niedwójznacznym sposobem, tylko w jakim skrytym zamiarze można się téj woli opierać, albo niechcieć zrozumieć tego objawienia się jej, a zamiar ten jest niepokoić Francię i grozić jéj za pomocą osoby Espartera. Odparcie tego sposobu widzenia rzeczy, wyłożonego w francuzkiem piśmie musi wykryć stanowisko rządu angielskiego i jego sposób postępewania.

— *Madryt* 22 *Sierpnia.* —

Opuszczone przez swego przywódzcę stronnictwo Ayacuchos wyczerpuje się w usiłowaniach wywołania reakcyi na jego korzyść, albo spowodowania w potrzebie zupełnego rozprzężenia obywatelskiéj społeczności, Te usiłowania wychodzą z Madrytu, Saragossy i Barcelony, trzech miast które jeden niemiecki dziennik podaje za jedyne ognisko politycznych zamachów i ducha niezależności; za pozór biorąc ubezpieczenie konstytucyi, domagają się zaprowadzenia centralnéj junty, przez którą ona może być tylko stanowczo uzupełnioną i wykończoną.

Junta Saragossy, która na samym 'ostatku przyłączyła się do powstania, w dniu 11 wydała manifest do junty Barcelońskiéj, z zamiarem ustanowienia centralnéj junty. Junta Barcelony, która niedawno poddała się rządowi, teraz cofnęła się, i usiłowała w dniu 15 gwałtem i siłą zaprowadzić najwyższą centralną juntę. Znaczna część mieszkańców, znużona systemem postrachu, wyszła z miasta, wojska skoncentrowały się w cytadeli, i spodziewają się tu, że to nowe poruszenie, przez te same oso-

by dokonane, które w 1840 r. xięciu Vittoryi władzę powierzyły, nieznajdzie żadnego odgłosu ani przychylności na prowincyi.

W skutek zawikłania, które podobne rozwinięcie rzadu spowodowało, tutéjsi ayacuchos wystąpili z śmiałością, która najbliższe swoje zródło ma w wspaniałomyślnéj oszczędności, z jaką po odniesionem zwycięztwie względem nich postępowano. Dziennik ich *Espectador*, dzisiejszy najnowszy polityczny obrót nazywa nędzną i śmieszną komedyą, przez niewielu pod nazwą narodowego pronuncyamienta odegraną. Potém tenże dziennik mówi: Jego Wysokość rejent państwa w dniu 16 przybył do Bajonny... Jego Xiążęca Mość nie opuścił statku *Prometeus*, tylko ukazał się na pokładzie, aby przyjąć życzenia niezmiernego mnóstwa ludu, który z upragnieniem, wyglądał przybycia męża mającego tyle praw do podziwienia ludów.

Głównym iednak celem ayacuchos jest otrzymanie na przyszłych posiedzeniach kortezów znacznéj większości. Nie uznają wprawdzie oni istniejącego rządu, a zarządzono przez niego rozwiązanie senatu i zwołanie nowych kortezów uważać muszą za nie byłe i przeciwne konstytucyi. Ta okoliczność nie wstrzymuje ich przecież od przyjęcia nader ważnego udziału w przygotowujących się wyborach, aby stronnictwo ich wstąpić mogło do senatu i do kortezów i ile możności odniosło przewagę. W tym zamiarze odbyli oni przedwczoraj publiczne narady w zgromadzeniu pod przełożeństwem pana Borogui, vice prezesa rewolucyjnéj junty z 1 Września 1840 roku, i prezesa powstałéj, tu po wyjściu Espartera junty pomocniczéj. Zgodzono się powszechnie, przyjąć nazwę. Stronnictwa prawnego postępu, i za zasadę ogłosić konstytucyę 1837, krolowę Izabellę II; i jéj pełnoletność w dniu 10 października 1844, jak i dalsze prowadzenie chwalebnego powstania z 1840 r. Nakoniec wyznaczono komitet, mający starać się aby skierować tutejsze wybory w duchu stronnictwa ayacuchos.

Tutejsi wyborcy w skutek tego na trzy dzielą się części. Tak nazwane stronnictwo narodowe, które jak już namieniliśmy, na zgromadzeniu w dniu 13 ponowiło ślub jedności i zgody, Stronnictwo don Infanta Francisco (*Franciskitów*) które obecnie w skutek śmiałéj postawy ayacuchos bardzo się zmniejszyło, i podaną im rękę cofnęło; a nakoniec ci sami ayacuchos. Najsłabsze widoki mają franciskiści. Stronnictwo narodowe składają po większéj części mężowie, którzy wzbraniają się mieszać do intryg wyborczych, i zwarzywszy wszystko, bardzo jest do prawdy podobnem, że ayacuchos tu w stolicy odniosą zwycięztwo na wyborach. Co na prowincyach wypadnie niepodobna jeszcze przewidzieć. Infant don Francisco tylko w Saragossie i Barcelonie liczy kilkunastu stronników, do których jednak może się przyłączyć stronnictwo centralnéj junty, a w najgorszym razie i ayacuchos z niemi głosować będą. Jeżeli więc w ten sposób połączone stronnictwa otrzymają większość na przyszłych kortezach; szczególne widowisko stąd wyniknie. Gdyż ayacuchos powoływać będą Espartera jako rejenta, a pełnoletności królowéj do 10 Październik r. 1844 odroczą, [a témczasem franciskiści starać się wszelkiemi silami muszą aby królowa bezzwłocznie za pełnoletnością została ogłoszoną.

Gdyby jednak udało się stronnictwu narodowemu odnieść zwycięztwo przy wyborach, to powinnibyśmy być na to przygotowanemi, że przeciwnicy jego materialny stawią opór zebraniu się kortezow. Przeszłość upoważnia nas do takiego wniosku. Kiedy w 1836 moderatyści zwyciężyli na wyborach, wybuchła stąd rewolucya w la Grania. Kiedy oni w 1840, wyobrażali znakomitą większość w kortezach nastąpiło »Chwalebne pronuncyamiento wrześniowe.

Gazeta umieściła dzisiaj list od don Celestino Garcia de Parades, Jeneralnego płatnika w kwaterze głównéj Rejenta, w którym protestuje przeciw wiadomości zamieszczonéj w dekrecie nowego hiszpańskiego rządu z 16 Sierpnia, że pewna wysoka osoba przywłaszczyła sobie pieniądze do rządu należące. Z Madrytu wzięto zaledwie półtora miliona realów (przeszło 600,000 złp.) a z tych pieniędzy płacono żołd wojsku i opatrywano inne konieczne potrzeby, a to wedle znanych form, pod kontrollą ministra wojny; zatem oskarżenie, którem oczernić chciano tę wysoką osobę Espartera) jest zupełnie fałszywém.

Paryż 30 Sierpnia. Nowy polityczny naczelnik Barcelony Don Joaquin Maximiliano Gibral d. 22 b. m. wydał następną proklamacyę do mieszkańców Barcelony.

Znikły już powody, które rozszerzały w dniach ostatnich niespokojności na ulicach Barcelony. Publiczna spokojność zaczyna powracać, a mieszkańcy będą używać pokoju, który do ich zatrudnień jest tak potrzebnym. Władze nieprzestają bez przerwy wykonywać obowiązków swoich urzędów, a sławny patriota D, Juan Prim, hrabia Reus objął wojskowe dowództwo miasta które mu rząd powierzył. Mieszkańcy prowincyi zacznijcie pracę waszych rzemiosł na nowo którą może bojaźń chwilowego zamięszania w

tém wielkiem mieście powstałego, przerwała. Barcelończykowie! dziękuję wam za dowody zdrowego rozsądku, które przedemną złożyliście i za wasze posłuszeństwo dla rozkazów władz waszych. Zapomnijcie o gniewie, uściskajcie się jak bracia, i sprawcie by dywizya jedności, którą przyjęliśmy nie była kłamstwem.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Września.

Preiss Anna, Wilczek Wojciech, Nowiński Ignacy Halade Henryka ob.; Noszczyński Witold ob., z Polski; — Puchała Kazimierz ob., Tarnowska hr., Stadnicki Józef ob., Beck, Szyrys Piotr ob., Runge Alfred ob., Runge Edward ob., z Galicyi; — Bellow Ludwik, Gross Edward, Baillet Urania, Czaplicki Antoni, Hube, Briegs Matylda, Hochberd Hermann ob. z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Soder Ludwika, ob., Gratkowski Jan ob., Wojciechowski Felix, Lubaczewski Ignacy, Lubaszewski Antoni, do Polski; — Prosch Emil, Grünig Karol, Danmitz Hermann, Jałowiecka Felicyia Proszkowski Seweryn ob., do Galicyi; — Stahr, Ferber, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 7908.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Odnośnie do reskryptu Senatu Rządzącego pod dniem 17 Lipca 1843 r. do L. 3645. D. G. wydanego podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 26 Września r. b. wgodzinach rannych odbędzie się w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi licytacya *in plus* na sprzedaż realności pod L. 193 przy ulicy Poselskiéj położonéj, kapituły Katedralnéj Krakowskiéj własnéj od zniżonego do 2/3 części szacunku, to jest, od summy 17,845 złp. 10 gr. chęć przeto licytowania mający, zaopatrzeni w *vadium* w ilości złp. 1790, zechcą się w miejscu i czasie wyżéj oznaczonym znajdować, bliższe zaś warunki nadmienionéj sprzedaży niemniéj opis stanu realności powołanéj, każdego czasu w Wydziale Spraw Wewnętrznych przejrzanemi być mogą.

Kraków d. 2 Września 1843 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.

(2r.) Referendarz L. *Wolff.*

Nro 4624.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po Wawrzyńcu Kopińskim pozostałego z summy złp. 754. do trzech obligów ręcznych w roku 1799 wydanych, przypadającéj, składającego się, aby z stosownemi dowodami w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili się; pod rygorem postąpienia z powyższą massą jako bezdziedziczną.

Kraków dnia 9 Sierpnia 1843 r.

Sędzia Prezydujący.
J. PARENSKI

(3r.) *Lasocki* Sekr.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w moc uchwały rady familijnéj w Sądzie pokoju MKrakowa Okręgu II na dniu 5 Sierpnia 1833 roku zapadłéj, przez Trybunał MKrakowa d. 28 Sierpnia t. r. N. 4392 zatwierdzonéj, odbywać się będzie w dniu 15 Września r. b. o godzinie 9 z rana w domu pod L. 145 w Gminie VIII Pędziehów publiczna licytacya w drodze pertraktacyi spadkowéj, ruchomości po Szymonie i Reginie Pucińskich małżonkach pozostałych, jako to: sukni, bielizny, pościeli, kosztowności i innych, chęć licytowania mający, na czas i miejsce oznaczone z gotową srebrną *courant* monetą przybyć zechcą.

Kraków d. 9 Września 1843 r.

(3r.) Sebastyan *Korytowski* Not. Publ.